Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ŁÓDŹ A

Nr 260 (3125) | ŚRODA, 29 PAŹDZIERNIKA 1952 R. | Rok VII

Wielkie zwycięstwo Frontu Narodowego

Naród zadecydował!

Wszyscy kandydaci wybrani na posłów i zastępców posłów do Sejmu

Oficjalny Komunikat Państwowej Komisji Wyborczej

Państwowa Komisja Wyborcza na podstawie protokołów wszystkich okręgowych komisji wyborczych stwierdziła następujące wyniki wyborów do Sejmu, które odbyły się w dniu 26. 10. 1952 r. na obszarze całego państwa.

Ogólna liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 16.305.891. Ogólna liczba oddanych głosów 15.495.815.

W wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzięło więc udział 95,03 proc. wyborców.

Głosów ważnych oddano 15.491.170.

Liczba głosów nieważnych wynosi 4.645.

Na kandydatów Frontu Narodowego oddano 15.459.849 głosów, tzn. 99,8 proc. ważnie oddanych głosów.

W wojskowych obwodach wyborczych wzięło udział w głosowaniu 99,9 proc. uprawnionych do głosowania.

Odsetek głosów nieważnych wynosi 0,004 proc. Na kandydatów Frontu Narodowego oddano 99,97 proc. głosów.

Państwowa Komisja Wyborcza stwierdza, że w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 26 października 1952 r. wszyscy kandydaci na posłów i zastępców posłów zgłoszeni na listach Frontu Narodowego uzyskali wymaganą przez art. 69 p. 2 Ordynacji Wyborczej większość głosów i wybrani zostali na posłów i zastępców posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nr okręgu wyborczego	Siedziba okręgu wyborczego	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów	Stosunek procentowy do liczby uprawnionych do głosowania	Liczba głosów ważnych	Liczba głosów oddanych na kandydatów Frontu Narodowego	Stosunek procentowy do liczby głosów ważnych
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	M. st. Warszawa	650.620	622.254	95,6	622.166	621.748	99,9
2.	Pruszków	313.673	293.160	93,5	293.090	292.859	99.9
3.	Mińsk Maz.	207.853	189.077	90,9	189.000	188.141	99,5
4.	Płock	243.217	232.160	95,4	232.115	231.764	99,8
5.	Pułtusk	192.297	181.996	94,6	181.864	181.234	99,7
6.	Przasnysz	203.892	193.769	95,0	193.718	193.374	99,8
7.	Siedlce	173.824	164.179	94,5	164.064	163.438	99,6
8.	M. Łódź	452.928	439.677	97,1	439.627	437.855	99,6
9.	Pabianice	183.960	175.805	95,6	175.805	175.529	99,8
10.	Zgierz	251.481	243.769	96,9	243.699	243.398	99.9
11.	Piotrków	318.164	299.580	94,2	299.516	296,621	99,0
12.	Skierniewice	187.776	174.073	92,7	174.017	173.679	99,8
13.	Bydgoszcz	269.568	257.867	95,7	257.788	256.558	99,5
14.	Inowrocław	235.826	226.062	95,9	226.043	225.829	99,9
15.	Włocławek	196.154	191.665	97,7	191.609	191.131	99,8
16.	Grudziądz	226.449	218.799	96,4	218.754	218.265	99,8
17.	Poznań	237.837	228.669	96,1	228.654	226.980	99,3
18.	Kalisz	221.682	208.312	94,0	208.044	206.979	99,5
19.	Ostrów Wlkp.	213.841	270.474	97,0	207.350	205.921	99,3
20.	Gniezno	232.644	220.991	95,0	220.923	219.782	99,5
21.	Leszno	259.029	249.385	96,3	249.366	249.122	99,9
22.	Szamotuły	212.859	207.356	97,4	207.313	207,092	99,9
23.	Kielce	301.057	277.778	92,3	277.552	276.846	99,7
24.	Ostrowiec Św.	266.490	239.763	89,9	239.474	239.397	99,9
25.	Radom	297.558	275.871	92,7	275.871	274.398	99,5
26.	Jędrzejów	182.002	169.928	93,4	169.632	169.052	99,6
27.	Radzyń	239.966	215.530	89,8	215.308	214.787	99,8
28.	Chełm	200.360	181.814	90,7	181.810	180.642	99,4
29.	Zamość	254.655	234.253	92,0	234.214	232.974	99,5
30.	Lublin	370.862	334.638	90,2	334.503	333.498	99,7
31.	Łomża	238.442	225.725	94.7	225.505	225.282	99,9
32.	Białystok	191.846	186.501	97,2	186.452	186.155	99,8
33.	Ełk	175.128	166.481	95,1	166.286	165.779	99,7
34.	Olsztyn	254.852	240.882	94,5	240.833	240.487	99,9
35.	Kętrzyń	189.725	183.930	96,9	183.891	183.709	99,9
36.	Gdańsk	322.209	311.698	96.7	311.674	311.171	99,8
37.	Gdynia	283,424	269.140	95,0	269.116	268.999	99,9
38.	Koszalin	166.684	162.445	97,5	162.443	162.373	99,9
39.	Szczecinek	142.657	139.979	98.1	139.968	139.918	99,9
40.	Szczecin	207.644	195.286	94,0	195.266	195.160	99,9
41.	Stargard Szczec.	152.286	144.815	95,1	144.774	144.704	99,9
42.	Gorzów Wlkp.	142.542	138.031	96,8	138.020	137,911	99,9
43.	Zielona Góra	216.960	209.673	96.6	209.641	209.518	99,9
44.	Wrocław	263.929	249.770	94,6	249.632	249.487	99,9
45.	Wrocław	184.413	181.192	98,2	181.169	181.080	99,9
46.	Kłodzko	194 304	189.534	97.5	189.518	189.443	99,9
47.	Jelenia Góra	210.416	202.977	96,5	202.958	202.907	99,9
48.	Wałbrzych	246.555	238.266	96,6	238.252	238.221	99,9
49	Prudnik	301.731	291.184	96,5	291.165	291.084	99,9
50.	Opole	229.283	222.641	97,1	222.518	221.555	99.6
51.	Katowice	313.811	303.010	96,6	303.004	302.941	99,9
52.	Zabrze	213.357	202.775	95.0	202.769	202.759	99,9
53.	Bytom	273.659	264.615	96,7	264.608	264.571	99.9
54.	Gliwice	296.697	288.902	97,4	288.892	288.827	99,9
55.	Bielsko-Biała	285.345	278.178	97,5	278.154	278.068	99,9
56.	Sosnowiec	301.124	291.158	96.7	291.073	291.050	99,9
57	Częstochowa	190.780	182.698	95,8	182.662	182.573	99,9
58.	Kraków	276.791	261.716	94.6	261.686	261.547	99,9
59.	Nowy Targ	239.771	223.150	93,1	223.104	222.835	99,9
60.	Nowy Sącz	211.354	197.157	93,3	197.092	196.638	99.8
61	Tarnów	188.851	172.041	91,1	171.981	171.582	99,9
62.	Oświęcim	221.871	210.955	95.1	210.923	210.775	99,9
63.	Chrzanów	274.222	261.095	95,2	261,055	260.600	99,8
64.	Rzeszów	233.550	218.251	93,4	218.064	217.788	99.9
65	Tarnobrzeg	179.404	167.854	93,6	167.816	167.522	99,8
66.	Jarosław	254.725	242.840	95,3	242.752	242.551	99,9
67.	Krosno	237.025	223.616	94,3	223.565	223.386	99,9

Korespondenci prasy światowej piszą z entuzjazmem o wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

MOSKWA. — Warszawski korespondent dziennika „Izwiestia", Jarowoj, komentując wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pisze:

— 26 października — dzień wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — przejdzie do historii nowej Polski jako dzień, w którym naród polski wyraził jednomyślnie swą niezłomną wolę budowy socjalistycznej ojczyzny, wolę walki o pokój i demokrację. Dzień ten stał się w całym kraju wielkim świętem jedności i zwartości.

BERLIN. — Niemiecka prasa demokratyczna zamieściła na czołowych miejscach artykuły i sprawozdania o wyborach w Polsce.

Dziennik „Taegliche Rundschau" w artykule pt. „Naród polski buduje nowe, piękniejsze życie" podaje obszerne fragmenty przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta na wiecu przedwyborczym w Warszawie oraz liczne wypowiedzi polskich ludzi pracy o wielkim znaczeniu programu Frontu Narodowego.

PARYŻ. — Wszystkie dzienniki paryskie zamieściły informacje i korespondencje o wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Korespondent „Humanite" Guillemont podał w niedzielę 26 bm. z Warszawy: Dziś Polska przeżywa historyczny dzień. Dzień ten oznacza dalszy wielki krok na drodze, którą sobie wytknął lud tego kraju, na drodze do socjalizmu.

LONDYN. — „Daily Worker" w sprawozdaniu specjalnego korespondenta z Warszawy pisze, że społeczeństwo polskie udało się do urn wyborczych w atmosferze entuzjazmu niespotykanego od czasu zakończenia wojny.

Podkreślając, że wybory poprzedziła ogólnokrajowa dyskusja oparta na programie Frontu Narodowego, korespondent stwierdza, że program ten jest przeglądem wielkich osiągnięć Polski Ludowej oraz wytycza drogę olbrzymiego rozwoju przemysłowego.

Tkalnia ZPB im. Dzierżyńskiego wykonała plan!

Ani na chwilę nie ustaje zapał załogi ZPB im. Dzierżyńskiego w wykonywaniu zobowiązań produkcyjnych na cześć wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu KPZR. Te wysiłki przyniosły załodze tkalni sukces już we wtorek 28 bm. Oto wykonała ona przedterminowo plan na październik.

Zwycięstwo swe zawdzięcza załoga ZPB im. Dzierżyńskiego pracy przodujących zespołów, jak Stefana Marcinkowskiego (123 proc), Czesława Sykuły (122,2 proc.), Józefa Kurzyńskiego i innych. Poprawiły się również i indywidualne wyniki.

Jolanta Zelga, która jeszcze do września nie wykonywała swoich planów, teraz w okresie zobowiązań przekracza je w 113,2 proc., a w dzień po wyborach nawet w 132 proc.!

Dzięki szkoleniu zakładowemu metodą inż. Kowalowa wzrosła na tkalni także wydajność Zofii Król, Teresy Biesieckiej, Stanisława Kopańskiego i Stefana Trafisza. Przedterminowe wykonanie planu, to również i ich zasługa! (g)

...aby ludzie byli szczęśliwi

Oddaliśmy swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego, wzięliśmy udział w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z zapartym tchem słuchaliśmy sprawozdań radiowych, donoszących z różnych stron kraju o wynikach głosowania. Dowiadywaliśmy się, że miliony Polaków - patriotów poszło do urn. Robotnicy, chłopi, inteligenci, młodzież, żołnierze, rzemieślnicy, kobiety, mieszkańcy miast i wsi spieszyli w radosnym nastroju, by oddać swe głosy za utrwaleniem niepodległości, pokojem, za siłą Ojczyzny i za dobrobytem.

Jeden z robotników łódzkich nazajutrz po wyborach powiedział:

— 26 października był dniem wielkiego zwycięstwa narodu polskiego i zarazem dniem klęski naszych wrogów.

Nie trzeba się zbyt długo zastanawiać, aby mu przyznać rację. Jak nigdy w historii naród polski poszedł do urn zjednoczony, przepojony jedną myślą i pragnieniem budowania silnej ojczyzny. Oddając swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego wyraziliśmy niezłomną wolę:

aby rosła i piękniała socjalistyczna Warszawa,

aby potężniał Gdańsk, Wrocław i Szczecin,

aby Łódź starła ze swego oblicza piętno ustroju kapitalistycznego,

aby ludzie mieszkali w jasnych, pełnych słońca domach,

aby było coraz więcej maszyn, szkół, szpitali, przedszkoli i żłobków,

aby nasze życie było dłuższe i piękniejsze.

Za takimi wielkimi przemianami głosowały miliony Polaków.

Według danych Państwowej Komisji Wyborczej 95,03 procent uprawnionych do głosowania obywateli wzięło udział w wyborach, a 99,8 procent głosujących oddało swe głosy na listę Frontu Narodowego.

Czego to dowodzi? Dowodzi to, iż naród polski, że każdy z obywateli ma poczucie odpowiedzialności za losy państwa, że zrozumiał, iż toczy się batalia o naszą przyszłość. Dowodzi to również, że we Froncie Narodowym zjednoczyli się wszyscy. Nawet ci, którzy w przeszłości błądzili, wahali się, dziś ławą stanęli przy władzy ludowej.

Dzień wyborów był dniem podwójnego zwycięstwa — zwycięstwa odniesionego przy urnach i zwycięstwa odniesionego w świadomości nad resztkami wrogiej, kapitalistycznej ideologii, nad ciemnotą i zacofaniem.

Świadomi swego zwycięstwa stajemy obecnie do codziennej pracy, do walki o realizację programu wyborczego, realizacji wielkich zadań, jakie przed nami postawi nowowybrany najwyższy organ władzy ludowej. (j)



W Nowej Hucie w obwodzie 170 głosowała Józefa Kosiba, przodownica pracy z Nowej Huty, odznaczona srebrnym krzyżem zasługi—matka 12 dzieci, której jeden z synów jest studentem wyższej uczelni rolniczej w Odessie w Związku Radzieckim.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o zwycięskim wykonaniu planu za III kwartał br.

podajemy na str. 2

Utrwalić rezultaty Czynu!

JESZCZE tylko kilka dni do końca października!

Tkacze i prządki zdają sobie sprawę ze znaczenia tego faktu. Przecież zaważyć może każdy dzień w ostatniej dekadzie. Tym bardziej, że nie wszyscy pracowali przez cały miesiąc równomiernie.

Przykładem równej, wysoko wydajnej pracy jest w zakładach im. R. Luksemburg tkaczka Antonina Zimińska, wykonująca 118 proc. normy.

— To przecież moja ambicja — opowiada. — Starałam się podnieść wydajność tak, aby wykonywać z nadwyżką i plan i zobowiązania.

Trzeba przyznać, że szeroka akcja zobowiązań dodała bodźca całej załodze. Uwagę na to, co robią i jak robią, poczęli zwracać wszyscy. Zainteresowano się słabszymi tkaczkami, usuwając usterki w pracy krosien, otoczono ludzi opieką.

A oto wyniki:

Helena Dałkowska, która przed przystąpieniem do realizacji Czynu wykonywała przeciętnie 93 proc. normy, wyrabia już teraz 110 proc., Anna Jabłońska zaś poprawiła swoje wyniki o 7 proc., osiągając 105,3 proc. planu.

* * *

***Pisaliśmy** parę dni temu o uroczystości, która odbyła się w łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych. Załoga tych zakładów zdobyła w III kwartale br. po raz pierwszy sztandar przechodni Zarządu Głównego Zw. Pracowników Przem. Chemicznego. Dzisiaj chcemy powiedzieć o przyczynach tego zwycięstwa.*

Czy wiecie, co stało się źródłem powodzenia? Walka o jakość i o ilość.

— To zasadnicza rzecz ta jakość artykułów z włókna sztucznego — mówił nam sekretarz rady zakładowej, Kozłowski. — Jesteśmy młodym przemysłem i dlatego każde osiągnięcie w walce o lepszą jakość jest prawdziwym sukcesem. Naszym robotnikom udało się w III kwartale zmniejszyć ilość odpadków do 5 proc., przez co wysunęliśmy się na czoło zakładów w kraju.

— A ilość?

— W stosunku do drugiego kwartału bazy akordowe wzrosły przeciętnie o 5,7 proc. Przede wszystkim pomógł Czyn!

* * *

— Powodzenia, Anno! Szczerze ci gratulujemy!

— Dziękuję ci, ale i ty możesz osiągnąć to samo, jak tylko zechcesz...

Życzenia składano wczoraj w ZPB im. Rewolucji 1905 r. Annie Andrzejewskiej. Tkaczka ta wykonała właśnie zadania planu rocznego.

Nie była to zresztą pierwsza okazja. W maju tego roku tkaczka Andrzejewska zameldowała o wykonaniu planu trzech pierwszych lat 6-latki! (fb)

Plan za III kwartał br. wykonany w 100,7 proc.

Wspaniały sukces budowniczych komunizmu

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR

MOSKWA. — Agencja TASS podaje następujący komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w III kwartale 1952 r.:

O rozwoju przemysłu i rolnictwa oraz obrotów towarowych w III kwartale 1952 r. świadczą następujące liczby:

I. Wykonanie planu produkcji w przemyśle

Kwartalny plan produkcji przemysłowej wykonany został globalnie w 100,7 proc.

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR w III kwartale 1952 r. wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1951 r. o 11 proc.

Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w III kwartale 1952 r. o 6 proc. w porównaniu z III kwartałem 1951 r.

Ustalone na III kwartał 1952 r. zadania w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej zostały wykonane.

II. Rolnictwo

Kołchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i sowchozy pomyślnie kończą zbiory. W roku 1952 globalne zbiory zbóż wyniosły 8 miliardów pudów, tzn. były o 600 milionów pudów wyższe niż w roku ubiegłym.

Według danych naczelnej państwowej inspekcji do spraw określenia urodzajności przy Radzie Ministrów ZSRR najwyższe zbiory zbóż otrzymano w roku bieżącym na Ukrainie, północnym Kaukazie oraz na Krymie.

Wyższe niż w roku ubiegłym zbiory zbóż otrzymano również w wielu innych rejonach kraju.

III. Rozwój obrotów towarowych

W III kwartale 1952 r. odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. Ludność nabyła w sieci handlu państwowego i spółdzielczego o 10 proc. więcej towarów niż w III kwartale 1951 r. Sprzedaż poszczególnych towarów wzrosła następująco: mięsa — o 17 proc., produktów rybnych — o 20 proc., masła i innych tłuszczów — o 25 proc., sera — o 21 proc., jaj — o 24 proc., cukru — o 31 proc., wyrobów cukierniczych — o 15 proc., wyrobów bawełnianych — o 5 proc., tkanin jedwabnych — o 27 proc., wyrobów konfekcyjnych — o 19 proc., wyrobów trykotażowych — o 25 proc., skarpet i pończoch — o 19 proc., obuwia skórzanego — o 24 proc., mydła gospodarskiego — o 14 proc., mydła toaletowego — o 31 proc., rowerów — o 12 proc., aparatów fotograficznych — o 33 proc., maszyn do szycia — o 11 proc., zegarków — o 5 proc.,

Głosy prasy radzieckiej

Cała prasa radziecka opublikowała komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w III kwartale 1952 r.

Komentując w artykułach wstępnych ten komunikat, dzienniki podkreślają, że podane liczby świadczą o nowych, wielkich sukcesach, osiągniętych przez radziecki przemysł, rolnictwo i handel.

Wysokie walory socjalistycznego systemu gospodarki, nieustanna troska partii o dalszy rozwój sił produkcyjnych społeczeństwa radzieckiego — pisze „Komsomolskaja Prawda" — zapewniają niespotykane tempo rozwoju wszystkich gałęzi produkcji przemysłowej i rolnej, nieustanny wzrost dobrobytu mas pracujących. Jak dzień do nocy różni się rozwój naszej ekonomiki od ekonomiki kapitalizmu.

Nasza linia — to nieustanny rozwój pokojowej, socjalistycznej ekonomiki. Linia kapitalizmu — to linia militaryzacji ekonomiki, pracującej dla celów wojennych. Siły produkcyjne społeczeństwa kapitalistycznego drepcą w miejscu, dławią się w kleszczach, pogłębiającego się coraz bardziej kryzysu ogólnego.

W II kwartale br. produkcja przemysłowa USA spadła w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub. o 5 proc., w Anglii o 8 proc., w Belgii, Kanadzie, Danii, Holandii i Szwecji — od 1 do 7 proc.

Z muzyką i piosenką!



Junacy z 44 brygady SP w Gdyni idą do urn wyborczych.
CAF fot. Uklejewski

Na siedem dni przed terminem...

Nie osłabimy tempa

IDĄC do pracy w piątek, 24 października nikt z załogi ZPW im. Reymonta nie przypuszczał, iż czeka nań tego dnia właśnie radosna nowina. Nikt nie sądził bowiem, że stanie się to tak prędko...

— W walce o wykonanie zobowiązań podjętych dla uczczenia wyborów do Sejmu ZPW im. Reymonta wykonały miesięczny plan produkcyjny w dniu 24 października br. — tak głosił oficjalny meldunek.

Piękny to sukces. Można go było jednak osiągnąć tylko dzięki ofiarnej pracy. Ponad 90 procent załogi podjęło przedwyborcze zobowiązania. Realizowano je z nadwyżką. Na kilka dni zaś przed oddaniem swych głosów załoga podjęła dodatkowe zobowiązania.

— Osiągnęliśmy wysoki procent wykonania normy i to zarówno w jakości jak i w ilości. Teraz postanawiamy procent ten utrzymać — — brzmiały zobowiązania oddziału przygotowawczego i przędzalni.

— A niezależnie od tego — opowiada majster salowy Janina Palusiak — zobowiązaliśmy się wykonać zadania trzeciego roku planu 6-letniego do 5 listopada... Wykonamy je jednak wcześniej... Na pewno...!

Tego zdania jest nie tylko Palusiakowa. Józefa Gruszczyńska, wykonująca 176,4 procent normy, Janina Wincek — 152,7 procent, Maria Szepa — 117,5, Kołodyńska, wyrabiająca ostatnio 113,4 procent normy. I wielu innych robotników i robotnic uważa za punkt honoru utrzymać zdobyty sztandar przechodni ufundowany przez zw. zawodowe dla najlepszej załogi.

To samo pragnienie ożywia zespoły przędzalni. Z dnia na dzień wzrasta ilość przekraczających normę. Ostatnio na czoło wysunęły się zespoły Heleny Cwyl — 114 procent, Marii Łuszkowskiej — 123 oraz Zenobii Jędrzejczak, który po przejściu z obsługi trzech na cztery strony wyrabia 119,3 proc. normy.

Ani na chwilę nie osłabimy tempa produkcji — oto hasło załogi ZPW im. Reymonta. (j)

nasze RADY

JAG: — Uczniowie szkół zawodowych, zatrudnieni 3 dni w tygodniu w zakładach produkcyjnych — nie otrzymują wynagrodzenia za pracę, gdyż praca ta zaliczona jest jako dalszy ciąg nauki. Normalnie szkolenie praktyczne powinni by uczniowie odbywać w warsztatach przyszkolnych, których — niestety, mamy jeszcze zbyt mało, z tego więc powodu szkolą się praktycznie w zakładach pracy. Płace za wykonane prace uczniów przekazywane są do szkół i kwoty te obracane są na budowę i rozbudowę warsztatów przyszkolnych. Wynika stąd jasno, że roszczenia Wasze o zapłatę za pracę są nieuzasadnione, gdyż zarówno zatrudniający, a jednocześnie szkolący Was zakład pracy jak i szkoła — działają w ramach obowiązujących przepisów.

Nowe szykany władz francuskich w stosunku do obywateli polskich

PARYŻ. — W dniu 26 bm. władze francuskie wydaliły z Francji 4 robotników, obywateli polskich. Obywatele ci mieszkali we Francji od bardzo wielu lat i sterali swe zdrowie przy pracy w kopalniach i fabrykach francuskich.

Odpowiadamy:

BOGDAN ZYTKE: W sprawie warunków przyjęcia do szkół leśniczych zechce Pan zwrócić się do Dyrekcji Okręgu Lasów Państwowych — Wydział Szkolnictwa, Łódź, ul. Zachodnia nr 105.

„PLANISTA": Przedstawiony projekt zechce Pan zgłosić do dyrekcji MHD lub PSS.

Codzienna nowelka „Expressu"

A. Czechow

O dramacie

Sędzia pokoju Półaktow oraz pułkownik sztabu generalnego Fidrygajłow siedząc przy suto zastawionym stole, dyskutowali na temat sztuk pięknych.

— Czytałem Taine'a, Lessinga, spędziłem młodość wśród artystów, sam nie stroniłem od pióra, rozumiem więc to i owo... I wiesz co? Chociaż nie jestem malarzem, ani artystą, mam, bracie, węch i od razu wyczuję, gdzie masz sztuczność i nienaturalność! Mnie tam nikt nie wywiedzie w pole, nawet Sara Bernhardt, nawet Savini! Momentalnie orientuję się, że tkwi w tym jakaś sztuczka... Ale dlaczego nie jesz więcej? Muszę cię uprzedzić, że nie mogę cię niczym więcej uraczyć...

— Bardzo ci, bracie, dziękuję, ale najadłem się już... Co się zaś tyczy naszego dramatu, masz rację... nasz dramat mocno podupadł...

— Słusznie, bo zastanów się tylko dobrze, Filu! Dzisiejsi dramaturgowie starają się pisać jak najbardziej zrozumiale dla widzów. Chodzi im o tak zwaną „życiowość", o realizm, i dlatego pokazują ci teraz na scenie to, co sam spotykasz w życiu... Ale czy to jest słuszne? Ja myślę, że raczej potrzebna nam jest ekspresja, jakiś niespodziewany efekt! Nasze życie jest szare i nudne, nuży nas jego codzienność, napatrzyliśmy się na nie do syta, potrzebujemy więc coś takiego, co szarpnęłoby cię, co skręciłoby ci wnętrzności. Dawniejsi aktorzy deklamowali nienaturalnym, grobowym głosem, uderzali się pięściami w piersi, ryczeli — słowem byli pełni ekspresji... A i treść tego, co mówili, była pełna ekspresji.

— Masz rację... bezsprzecznie masz rację.

Półaktow nalał znowu wina i ciągnął dalej:

— W każdej niemal scenie mówiono o bohaterstwie, ofiarności, o heroicznej miłości bliźniego, o cierpieniach i szalonej miłości, a dziś? Dziś, widzisz, modny jest realizm... Siedzisz sobie w teatrze, patrzysz na scenę i co tam widzisz? Jakąś tam purchawkę, rzezimieszka, łobuziaka w dziurawych portkach, plotącego smalone duby... Różni współcześni krytycy uważają tego łobuziaka za bohatera... Ale ja...! Gdyby taki pętak trafił do mojej sali sądowej, zrobiłbym natychmiast użytek z paragrafu 119 naszego kodeksu karnego i dałbym gagatkowi ze trzy, cztery miesiące.

W tej chwili rozległ się głos dzwonka i wnet potem wszedł do pokoju mały gimnazjalista o pyzatych policzkach, w uczniowskim szynelu, z tornistrem na plecach. Podszedłszy nieśmiało do stołu, stuknął bucikami i podał Półaktowowi list.

— Mamunia kazała mi, żebym grzecznie ukłonił się wujaszkowi i oddał ten list — rzekł po przywitaniu.

Półaktow rozerwał kopertę, włożył na nos okulary i sapnąwszy głośno kilka razy, zaczął czytać. Potem wstał i rzekł do siostrzeńca:

— Chodź no, kochaneczku... a ciebie, Filu, przepraszam na chwilę.

Półaktow podkasał poły swego szlafroka i wziąwszy siostrzeńca za rękę zaprowadził go do sąsiedniego pokoju.

Chwilę potem do uszu pułkownika doszły dziwne odgłosy: najpierw dziecinny głosik, który błagalnie o coś prosił... potem krzyk, a potem rozdzierający wrzask...

Pułkownik słyszał wyraźnie poszczególne słowa: „Wujciu, ja już więcej nie będę!... Najdroższy wujaszku, ja nie będę naprawdę... ojojoj! Naprawdę nie będę już więcej, kochany wujaszku!"

Dziwne te odgłosy trwały przez dwie może minuty, aż wreszcie wszystko ucichło. Zaraz potem otworzyły się drzwi i do pokoju wszedł Półaktow, za nim zaś dreptał zapłakany siostrzeniec, zapinając guziki płaszcza i pociągając nosem.

Chłopiec pozapinawszy płaszcz stuknął znowu bucikami, wytarł rękawem nos i wyszedł.

Kiedy z trzaskiem zamknęły się za nim drzwi, zapytał Fidrygajłow:

— Co się tam takiego stało?

— Ach, drobiazg!... Siostra poprosiła mnie listownie, żebym spuścił lanie jej synowi za to, że dostał dwójkę z greki.

— A czym zazwyczaj dajesz mu w skórę?

— Pasem, bo to jest najpraktyczniejsze... Ale przepraszam cię... O czym rozmawialiśmy przed chwilą?... Ach, prawda!... Kiedy siedząc w teatrze spoglądałeś na scenę, ileż to wzruszeń doznawałeś wtedy!... Słyszałeś pełne humanitaryzmu słowa, podziwiałeś wzniosłe uczynki, jednym słowem karmiłeś się pięknem... Zdarzało się niekiedy, że nie mogąc opanować swojego wzruszenia, zaczynałem płakać. Żona pytała mnie wówczas: „Dlaczego płaczesz, Piotrusiu?" — ale ja naprawdę sam nie wiedziałem, dlaczego płaczę... Musisz bowiem wiedzieć, że teatr działa na mnie bardzo uszlachetniająco... Zresztą, szczerze mówiąc, kogo nie wzrusza i nie uszlachetnia sztuka? I właśnie sztuce zawdzięczamy to, że istnieją w nas wzniosłe uczucia, których nie znali barbarzyńcy, które obce były naszym przodkom. I w tej chwili mam w oczach również łzy: ale, że są to łzy najszlachetniejsze, nie wstydzę się ich... Tak, tak! Wypijmy więc teraz na cześć sztuki i humanitaryzmu!

— Tak jest, wypijmy!... i daj Boże, ażeby i nasze dzieci były również tak wrażliwe na piękno i estetykę, jak my!

Tutaj przyjaciele opróżnili kieliszki i zaczęli dyskutować o Szekspirze.

(Opr. B.)

Na Ciebie Polsko głosuję



W komisji obwodowej nr 43-C w Łodzi głosowali żołnierze Wojska Polskiego. Na zdjęciu — głosuje kapral Wojciech Kulak.

Caf — fot. Szarfharc.

Na zebraniu w szkole Nr 19
Rodzice pomagają nauczycielom
w wychowaniu młodzieży

Świetlica zakładów im. Barlickiego, gdzie odbywało się zebranie wyborcze do komitetu rodzicielskiego szkoły podstawowej Nr 19, była wypełniona do ostatniego miejsca. Dla niektórych nawet krzeseł zabrakło. Widać, że rodzice dzieci uczęszczających do „dziewiętnastki“ żywo interesują się szkołą i utrzymują naprawdę ścisły kontakt z nauczycielami i kierownictwem. Rozumieją, że troska o wychowanie młodzieży ciąży na nich w takim samym stopniu jak i na pedagogach.

Wypowiedzi zabierających głos w dyskusji oraz sprawozdanie z dotych czasowej pracy komitetu rodzicielskiego w pełni potwierdziło to przekonanie.

Rodzice uczniów pełnią kolejno dyżury w szkole, często obecni są na lekcjach, co znakomicie ułatwia współpracę z nauczycielami, jeśli chodzi o kontrolę pracy dzieci. Komitet rodzicielski wspólnie z kierownictwem szkoły własnym wysiłkiem odnowił budynek i zradiofonizował go, prowadzi stołówkę, w której około 100 dzieci otrzymuje za stosunkowo niską opłatą pożywne obiady. W okresie wakacji rodzice wspólnie z nauczycielami zorganizowali kolonie letnie w Inowłodzu.

Pracę komitetu rodzicielskiego doceniają nauczyciele, wszyscy rodzice i... dzieci. Dlatego też specjalna delegacja harcerzy uroczyście, z werblami przybyła, by powitać zebranie. Uczeń 7 klasy Jerzy Woźniak w imieniu dzieci złożył ustępującemu komitetowi rodzicielskiemu podziękowanie za owocną pracę.

Z kolei wybrano nowy komitet rodzicielski, któremu należy życzyć, by pracował jeszcze owocniej nad wychowaniem młodzieży. (y)

„Piątkę z ulicy Barskiej“ nakręcą realizatorzy „Młodości Chopina“

Drukowana w „Expressie“ doskonała powieść Kazimierza Koźniewskiego pt. „Piątka z ulicy Barskiej“ została — jak wiadomo — przerobiona na scenariusz filmowy. Realizacji tego filmu podjął się reżyser Aleksander Ford.

W związku z przygotowaniami do nakręcania „Piątki z ulicy Barskiej“ przybyli już do Łodzi doskonali filmowcy czescy, operator **Jarosław Tuzar** i charakteryzator **Kobik**, którzy współpracowali z reżyserem Fordem przy produkcji poprzedniego jego filmu „Młodość Chopina“.

Nowy film będzie robiony przez ten sam zespół realizatorski. Okres wstępnych przygotowań do filmu już jest zakończony. W listopadzie nastąpi wyjazd ekipy do Wrocławia w celu rozpoczęcia pierwszych zdjęć plenerowych. (z)

W środę otwarcie Domu Handlowego „Delikatesy“

Sklep spożywczy MHD przy ulicy Piotrkowskiej 82 należał do tych, które cieszyły się największym powodzeniem. Klientów dziwiło więc, że sklep ten był od dłuższego czasu zamknięty.

Zagadka wyjaśniła się. W środę 29 bm. rano, we wspomnianym lokalu otwarta zostanie nowa placówka — Dom Handlowy „Delikatesy“, zorganizowana przez Centralny Zarząd Handlu Artykułami Kolonialnymi i Delikatesami.

Niebawem Łódź otrzyma jeszcze jeden Dom Handlowy „Delikatesy“ — na rogu Piotrkowskiej i Więckowskiego. (bk)

Więcej dań i barów mlecznych dla wygody konsumentów

Bary mleczne troszczą się o swych konsumentów. Nie dawno zradiofonizowano większość lokali, obecnie dyrekcja Okręgowego Przedsiębiorstwa Detalu i Barów Mlecznych planuje zwiększenie asortymentu dań. W projekcie na najbliższą przyszłość jest wprowadzenie do jadłospisu ponad 20 nowych, zdrowych, smacznych i pożywnych potraw.

Poza tym, ponieważ zaobserwowano, że niektóre bary np. bar przy ul. Wschodniej 65, nie mają dużej frekwencji dlatego, że mało kto wie o ich istnieniu, projektuje się zainstalować urządzenia reklamowe, które zarówno w dzień jak i wieczorem sygnalizowałyby przechodniom już z daleka o istnieniu w danym miejscu tej pożytecznej placówki.

Nieustannie też rozwija się sieć barów. W najbliższym miesiącu będą uruchomione nowe bary przy ul. Zachodniej 56 i przy ul. Nowotki 28. Prócz tego do końca roku powstanie jeszcze 5 innych nowych placówek „żywienia mlecznego“. (z)

Robotnicy budowlani
chlubnie wykonali
swe zobowiązania przedwyborcze

OKRES wyborczy zmobilizował załogi budowlane Łodzi i województwa łódzkiego do zwiększenia wysiłków nad realizacją zadań produkcyjnych. Robotnicy gremialnie podejmowali cenne zobowiązania dla uczczenia historycznego 26 października.

Ich entuzjazm wyraziły 654 Warty Wyborcze, które w 33 budowlanych zakładach pracy pełniło ponad 8 tysięcy ludzi.

Na szczególne podkreślenie zasługują załogi **Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Łodzi.** W trosce o przyspieszenie wykonania planu załogi tego przedsiębiorstwa podjęły się dodatkowo zaoszczędzić 3.479 roboczo-godzin.

Niemniej pięknymi zobowiązaniami uczcili wybory robotnicy **Łódzkiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego.** Wyrażają się one liczbą 2.758 roboczo-godzin.

Podjęte zobowiązana długofalowe mają być wykonane do 1 listopada, ale już obecnie wiele załóg może się poszczycić pełnym ich wykonaniem.

Najlepsze bodaj wyniki osiągnięto na tzw. „budowie pionierskiej“ **w Sieradzu**, podlegającej ŁPZB. Zastosowanie systemu taśmowego, doprowadzenie planu do każdego członka zespołu itp. uczyniły z tej budowy wzorową placówkę.

Ponadto z zakładów podlegających ŁPZB wyróżnić trzeba budowę w **Ozorkowie** oraz budowy nr nr 103, 138, 142 i 131.

Najlepszymi załogami Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego natomiast okazały się: **Zarząd Budowlany nr 6 w Kutnie, Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Koluszkach, Łęczycy i Łowiczu oraz Zarząd Budowlany nr 3 na Bałutach.**

Ponadto Zarząd Budowlany nr 2 (także na Bałutach) znajduje się w końcowej fazie wykonywania zobowiązań. W najbliższych dniach, jeśli nie godzinach, powinien złożyć meldunek o zrealizowaniu podjętych zobowiązań wyborczych. (bk)

Listy ZMP-owców którzy zgłosili się do zaciągu pionierskiego

Sporo już czasu upłynęło od pamiętnych dni lipcowych, kiedy najlepsi spośród naszej młodzieży spotkali się w Warszawie. Ale ślubowanie zlotowe ani na chwilę nie przestało obowiązywać.

Wymownym dowodem tego, że słowa przyrzeczenia **„Ślubujemy Tobie, Ojczyzno, walczyć w pierwszych szeregach o wykonanie planu 6-letniego“**, są każdego dnia wcielane w czyn, jest pionierski zaciąg młodych robotników ZMP-owców na najtrudniejsze stanowiska w kluczowych gałęziach przemysłu.

Ostatnio zgłosił się do zaciągu **Eugeniusz Waszak** — z Piotrkowa, składając jednocześnie pismo tej treści:

„Ja jako zlotowiec, młody przodownik pracy i nauki, aby nie zawieść ślubowana jakie złożyłem przed Ojczyzną Ludową, zwracam się o skierowanie mnie do pracy w charakterze elektryka“.

Jerzy Lechański z Aleksandrowa pracujący jako elektryk w warsztatach mechanicznych AZPP, zgłosił się również do zaciągu. Okazało się jednak, że jest za młody. Dzielny ZMP-owiec nie zrezygnował jednak i wysłał do Zarządu Głównego ZMP pismo, w którym powiedział m. in.:

„Zwracam się do Zarządu Głównego, aby mi pomógł. Jestem ZMP-owcem, więc chcę pracować na najtrudniejszych odcinkach naszego budownictwa. Chcę pracować w przemyśle ciężkim, bo pragnę budować naszą Ojczyznę silną. Gdy zostanę przyjęty — na pewno z każdej pracy wywiążę się — jak ZMP-owiec“.

Z tych chłopców warto brać przykład!

KOMUNIKAT WYDZIAŁU HANDLU

Osoby, które miały wykupić mięso i tłuszcz na bony w sobotę, 1 listopada, powinny zrealizować należny im przydział w piątek, 31 października.

W górę, w górę miły bracie...
Chcesz być pilotem?
Liga Lotnicza organizuje nowe kursy

Liga Lotnicza jak co roku, w okresie od dnia 15 do 31 bm. przyjmuje na terenie całego kraju zapisy na szkolenie lotnicze:

1) pilotów szybowcowych, 2) pilotów silnikowych, 3) skoczków spadochronowych I i II stopnia, 4) pomocników mechaników lotniczych.

Kandydaci na szkolenie lotnicze pochodzenia robotniczo - chłopskiego i z inteligencji pracującej odpowiadający następującym warunkom: 1) wiek 16 — 21 lat, 2) wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej, 3) dobry stan zdrowia — winni zgłaszać się do najbliższych Oddziałów Powiatowych Ligi Lotniczej lub Zarządów Powiatowych ZMP z następującymi dokumentami:

1) podanie i własnoręcznie napisany życiorys, 2) świadectwo szkolne, 3) opinia koła ZMP (o ile kandydat należy), 4) metryka urodzenia, 5) dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej, 6) 2 fotografie.

Zakwalifikowani przez Komisję kandydaci skierowani zostaną na szkolenie do Aeroklubów i Szkół Ligi Lotniczej. Szkolenie jest bezpłatne.

Szczegółowych informacji dotyczących warunków przyjęcia i przebiegu szkolenia lotniczego udzielają Oddziały Powiatowe Ligi Lotniczej, Okręgi Wojewódzkie Ligi Lotniczej, Zarząd Główny Ligi Lotniczej.

Dopiero od 16 listopada można polować na zające

Pierwszym dniem polowań na zające w br. jest, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Leśnictwa, dzień 16 listopada.

Polowanie na zające w okresie do 15 listopada br. włącznie jest kategorycznie wzbronione i uważane będzie za kłusownictwo.

Równocześnie Polski Zw. Łowiecki wyjaśnia, że zające, które pojawiły się ostatnio w sprzedaży, to zające mrożone, pochodzące z odstrzałów zeszłorocznych.

KRYTYKA pomogła

... dla uniknięcia chaosu w zaopatrzeniu ludności w artykuły na bony mięsno-tłuszczowe i konieczności utrzymania ciągłości sprzedaży — kierownikom sklepów polecono oznaczać przy rejestracji bonów datę wykupu. W wypadku nie stosowania się do tego zarządzenia — zapowiedziano wyciągnięcie ostrych konsekwencji.

... PSS w Piotrkowie Tryb. w porozumieniu z właścicielem domu przy ul. Dubois nr 3, zbudował nową furtkę, dając tym samym możność Czytelnikowi naszemu, ob. H. Justynowi, wychodzenia i powrotu do domu w dowolnych godzinach.

... wydano Sp. Pracy „Pokój“ polecenie doprowadzenia wystawy w punkcie usługowym przy ul. Narutowicza nr 11 do właściwego stanu, czyniąc zarząd spółdzielni odpowiedzialnym za stały estetyczny wygląd wystawy.

Imprezy słowno-muzyczne w Miesiącu Funduszu Chopina

Dnia 17 października rozpoczął się — zainaugurowany koncertem Szpinalskiego — Miesiąc Funduszu Chopina, który trwać będzie do 17 listopada.

Będzie to miesiąc akcji, mającej na celu powiększenie Funduszu Chopina, którego zadaniem jest pomoc dla młodzieży szkół artystycznych.

W związku z tym Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej w Łodzi organizuje dla młodzieży szkolnej cykl imprez słowno-muzycznych, a to w dniach 28, 29 i 30 października oraz 3, 4 i 5 listopada.

Termin imprez dla przodowników pracy, aktywistów komitetu Frontu Narodowego oraz dla świetlic przy zakładach pracy zostanie podany do wiadomości w najbliższych dniach.

Wyorał pługiem bezcenny skarb który można zobaczyć na Pl. Wolności

Klukawicze — to wieś leżąca w powiecie siemiatyckim, w województwie białostockim. Niepozorna miejscowość stała się ostatnio bardzo głośna. Przyczyną był skarb, który znaleziono na jej polach.

Jeden z rolników zawadził pługiem o jakiś twardy przedmiot. Była to szkatuła. Po jej otwarciu okazało się, że zawiera bezcenny zbiór monet arabskich. Ogółem naliczono ich 895 sztuk. Jest to największy w Polsce zbiór srebrnych monet arabskich.

Skarb ten wzbogacił gabinet numizmatyczny Muzeum Prehistorii na Placu Wolności w Łodzi. (bk)



WICEK: — Jeszcze w Polsce lekarz ci radził kąpać się jak najczęściej, ale ty masz przecież silną wolę. Powiedziałeś sobie „nie“ i słowa dotrzymujesz...
WACEK: — Kocioł garnkowi przyganią... Przecież sam się drapiesz.

WACEK: — Ach, jak przyjemnie! Nie żałuj ręki.
WICEK: — Od razu trzeba było iść do łaźni. Od czasu naszej znajomości z profesorem Tyfusem ciągle mi się wydaje, że coś po mnie łazi...

WACEK: — Jak nowonarodzony czuję się pod tym prysznicem. A ty?
WICEK: — Ja... ja... też...
WACEK: — Czemu nagle zacząłeś się jąkać?

WICEK: — Mam wrażenie, że tobie za chwilę w ogóle odejmie mowę...
WACEK: — A to dlaczego?
WICEK: — Spójrz...
WACEK: — Rety! Profesorcio!

(D. c. n.)

Włókniarz—AWF (W-wa)
Na tym przeciwniku można zdobyć punkty

W spotkaniu finałowym o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej Włókniarz (Łódź) spotka się z zespołem AWF (Warszawa).

Mecz odbędzie się w Łodzi na stadionie przy Al. Unii o godz. 11.30. Jest to okazja dla Włókniarza zdobycia punktów, gdyż AWF należy do najsłabszych finalistów i zajmuje w tabeli ostatnie miejsce.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Narutowicza 42, Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

Nowy — „Pociąg do Marsylii" — 19
Im. St. Jaracza — „Rewizor" — 19
Powszechny — „Eugenia Grandet" — 19
Mały — „Domek trzech dziewcząt" — 19.15
Muzyczny — „Słomkowy kapelusz" — 19.15
Arlekin — „Dzielny gród" — 17
Pinokio — nieczynny

KINA

BAŁTYK — Przeklęta wyspa — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy nr 48-52 — 17, 18, 19. Urwis Gavroche — 20. Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA — Milcząca barykada — 16, 18, 20.
1 MAJA — Przybrana córka — 17, 19.30
MUZA — Pod niebem Sycylii — 18, 20
PIONIER — Milczenie jest złotem — 17, 19
POLONIA — Cywil na stadionie — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Wilhelm Tell — 18, 20
REKORD — Jednodniowi milionerzy — 18, 20
ROMA — Ditta — 18, 20
SOJUSZ — Wyspa szczęścia — 18.30
STYLOWY — Małżeństwo aktorki — 18, 20
ŚWIT — Złote jezioro — 18, 20
TATRY — Kariera w Paryżu — 15.45, 18.15, 20.15
WISŁA — Pustelnia Parmeńska — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Marsylianka — 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — Express Moskwa — Ocean Spokojny — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Akcja B — 16, 18, 20

A sprzętu jak nie ma, tak nie ma...
Na złudnych obietnicach
minął sezon lekkoatletów „Łodzianki". — Rada Okręgowa ZS Włókniarz przyjmuje obojętnie słowa krytyki

CORAZ więcej słusznych zarzutów napływa pod adresem Rady Okręgowej ZS Włókniarz, wykazujących zaniedbania w jej pracy na wielu odcinkach życia sportowego.

Uwagi te wyrażane w licznych listach napływających do redakcji nie jednokrotnie publikowaliśmy na łamach naszego pisma w tym przekonaniu, że pobudzą one Radę Okręgową do poprawienia pracy, że słuszne pretensje tych, którym dobro sportu łódzkiego nie jest obojętne, nie pozostaną bez odpowiedzi, że doczekamy się choćby słowa wyjaśnienia.

Jednak Rada Okręgowa w swoisty sposób pojmuje znaczenie krytyki prasowej. Milczy jak zaklęta, wychodząc widocznie z założenia, że cóż ją może obchodzić pisanie takich listów. Ona „pracuje".

— Wy piszcie, a my i tak będziemy robili swoje.

Na ten z gruntu błędny i wysoce niewłaściwy stosunek Rady Okręgowej do krytyki, winna wreszcie zwrócić uwagę i przywołać ją do porządku Rada Główna ZS Włókniarza. Nie jest dla niej tajemnicą, że praca podległej jej bezpośrednio instytucji pozostawia wiele do życzenia.

Ostatnio otrzymaliśmy nowe krytyczne uwagi na temat zaniedbań ze strony Rady Okręgowej. W tym wypadku chodzi o sekcję lekkoatletyczną koła sportowego „Łodzianka" przy ZPW im. Łukasińskiego. Oto co pisze nasz korespondent.

— Sekcja istnieje kilka lat, ale po odejściu instruktora podupadła. W tym roku Rada Koła postanowiła postawić ją na odpowiednim poziomie.

Zwrócono się do Rady Okręgowej o przysłanie instruktora i tu zaczęły się niesamowite trudności. Mimo że w Łodzi istnieje centralna sekcja lekkoatletyczna ZS Włókniarz instruktora nie można się było doprosić.

Z pomocą przyszedł nam człowiek zupełnie nie związany z naszym zrzeszeniem — ob. H. Nowak. Myśleliśmy, że nasze bolączki skończyły się, ale był to dopiero początek.

Dawny sprzęt był w rozsypce, więc rozpoczęliśmy zabiegi o przydział nowego. Instruktor organizacyjny Mrówka odpowiedział, że sprzętu nie ma, pocieszył nas jednak, że niedługo otworzą basen pływacki, więc będą pieniądze na zakup nowego sprzętu.

Ale przyszły mistrzostwa Łodzi juniorów i nasi zawodnicy zajęli szereg czołowych miejsc. Miał to być fundament pod przyszłe sukcesy. W biegach narodowych woj. dwóch naszych kolegów zakwalifikowało się na wyjazd na Zlot Młodych Przodowników, więc przed wyjazdem znów zwróciliśmy się do Rady Okręgowej, gdyż nasi zawodnicy nie mieli kolcy.

Dostaliśmy odpowiedź, że sprzęt otrzymamy zaraz po Zlocie.

Nie będę już wymieniał wszystkich rozmów przeprowadzonych na ten temat, bo to mogłoby zanudzić najbardziej cierpliwych. Powiem tylko, że na obiecankach minął cały sezon sportowy. Dni stały się coraz chłodniejsze, a ponieważ sekcja nie posiada dresów kilku zawodników przypłaciło to ciężkim przeziębieniem. I chociaż inne koła sportowe dresy otrzymały, my nie mogliśmy się na nie doczekać.

Niechęć Rady Okręgowej do naszego koła jest dość dziwna, bo przecież zamiast planowanych 60 odznak SPO zdobyliśmy ich 137, a pod względem imprez masowych jesteśmy również na jednym z pierwszych miejsc wśród łódzkich kół sportowych ZS Włókniarz. Czyż Radę Okręgową nie obowiązują żadne rozdzielniki przy rozdziale sprzętu?

Sądzimy, że trzeba zainteresować się duchem biurokratyzmu panującym w Radzie Okręgowej i wyciągnąć odpowiednie konsekwencje, bo takie postępowanie na pewno nie przyczynia się do popularyzacji lekkoatletyki wśród pracowników zakładu pracy.



(Telefonem z Katowic)

XVIII runda przyniosła następujące wyniki: Woźniak wygrał z Szuksztą, Błaszczak z Bolesławskim (w. o.), Tarnowski z Witkowskim i Szymański z Regedzińskim. Makarczyk zremisował z Kwileckim i Grynfeld z Szapielem.

W lepszych pozycjach odłożyli partie: Balcarek z Platerem, Dworzyński z Gadalińskim i Pytlakowski ze Śliwą. Ciejka odłożył wygraną pozycję z Sowińskim, a Gawlikowski ma figurę za dwa piony z Litmanowiczem.

W turnieju prowadzi Makarczyk 13 pkt. (2), 2) Śliwa (Kr.) 12,5 (2). W środę zawodnicy ci rozegrają między sobą prawdopodobnie decydującą o tytule mistrza partię.

Szymański dzięki zwycięstwu nad Regedzińskim ulokował się na trzeciej pozycji mając 12 pkt.

Dalsze miejsca w kolejności zajmują: 4) Szapiel (Bydg.) 11,5 pkt., 5) Grynfeld (W-wa) 11 pkt., 6) Gadaliński (Ł.) 10,5 (1), 7) Plater (W-wa) 10 (1), 8) Ciejka (Kr.) 10 (2), 9-10) Regedziński (Ł.) i Balcarek (Śl.) po 9,5 (1).

* * *

Po turnieju sztokholmskim trzej szachiści radzieccy otrzymali tytuły międzynarodowych arcymistrzów. Są to: Petrosian, Taimanow i Awerbach. 23-letni Petrosian jest najmłodszym arcymistrzem na świecie. Obecnie ZSRR ma 15 międzynarodowych arcymistrzów.



Reprezentant Łodzi Makarczyk (AZS), po zwycięstwie nad Szuksztą i zdobyciu punktów walkowerem w partii z Bolesławskim, wysunął się na czoło tabeli szachowych mistrzostw Polski rozgrywanych w Katowicach.

Na zdjęciu: Makarczyk — Szukszta nad szachownicą.

CAF — fot. Sekc.

Zadźwięczą klingi
Sekcję szermierczą formują we Włókniarzu

Dlaczego we Włókniarzu nie uprawiają szermierki? Spotykaliśmy się nieraz z podobną uwagą.

Sekcja była, lecz z braku należytej opieki, jak to się mówi „rozleciała się". Część zawodników przeszła do Kolejarza, inni powędrowali do Gwardii — mała tylko garstka pozostała wierna barwom Włókniarza.

Wytworzyła się dość dziwna sytuacja; jest sprzęt, szermierze mają zapewnioną salę na treningi, trener czeka, lecz nie ma zawodników.

Jesteśmy głęboko przekonani, że chętnych do uprawiania pięknego sportu szermierczego wśród łódzkiej braci włókniarskiej na pewno nie brakuje. Toteż dobrze się stało, że Włókniarz rozpoczął wreszcie przyjmowanie zgłoszeń. Zgłaszać należy się do sekretariatu ul. Łąkowa 21. Treningi odbywać się będą w sali MDK pod kierunkiem trenera Dajwłowskiego.

Jungvirt (CSR)
poprawił rekord świata w biegu na 1000 m

W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych rozgrywanych w Houstce czołowy lekkoatleta czechosłowacki Jungvirt, ustanowił w biegu na 1000 m rekord świata, wynikiem 2.21,2, poprawiając poprzedni rekord o 0,1 sek.

Ponadto na zawodach tych ustanowiono trzy rekordy CSR — w sztafecie 4x1.500 m mężczyzn — ATK 16.09,0, w biegu na 500 m Zvolensky — 1.04,0 oraz w pięcioboju kobiet — Modrachowa — 3.228 pkt. (kula — 10,29, skok wzwyż — 158, 80 ppł. 12,3, skok w dal — 5,07, 200 m — 27,5).

Koszykarze na sali
Spójnia gra w Łodzi a Włókniarz na wyjeździe

Po dwutygodniowej przerwie na salach wystąpią ponownie zespoły koszykówki męskiej w walce o ligowe punkty mistrzowskie.



Kalendarzyk rozgrywek przewiduje w pierwszej grupie spotkania: Kolejarz (Warszawa) — Włókniarz, Stal (Poznań) — Kolejarz (Ostrów) i Gwardia (Kraków) — OWKS (Lublin). W drugiej grupie zmierzą się: CWKS — Ogniwo (Kraków), Spójnia (Gdańsk) — AZS (Warszawa) i Spójnia (Łódź) — Kolejarz (Poznań).

Tak więc w trzeciej rundzie rozgrywek ligowych koszykarze Włókniarza rozegrają swe pierwsze spotkanie na wyjeździe, a zespół Spójni pierwszy raz zagra w Łodzi.

Z notatnika boksera
W ligowym składzie wystąpi Włókniarz przeciw pięściarzom GWKS

Dwa najsilniejsze w danej chwili łódzkie zespoły pięściarskie Włókniarz — GWKS zmierzą się w nadchodzący czwartek, 30 bm. w ringu w meczu o drużynowe mistrzostwo klasy wojewódzkiej.



Mecz zapowiada się ciekawie, gdyż Włókniarz obiecuje wystąpienie w składzie ligowym, aby dać czołowym zawodnikom dobry trening. Zawody odbędą się w hali na Widzewie o godz. 18.30.

W niedzielę natomiast, 2 listopada, również w hali na Widzewie, odbędzie się mecz pięściarski o mistrzostwo II ligi. Przeciwnikiem Włókniarza będzie zespół Unii (Mała Dąbrówka). Zawody rozpoczną się o godz. 18.30.

KAZIMIERZ KOŹNIEWSKI



27)

— Słuchajcie, Spokorny. Jesteście chłopakiem bystrym i pojmujecie łatwo nasze fabryczne kłopoty. Rzecz w tym, iż w kraju jest straszliwy brak żarówek...

Kazek wiedział o tym dobrze. Dostarczane przez Zenona żarówki rozprowadzał po wygórowanej cenie.

— Aha! — potaknął jeszcze ciągle niepewnie; od patriotycznego apelu mogą łatwo przejść do żądania zwrotu spiralek!

— ...co dzień dostajemy — Leja uderzył dłonią w paczkę papierów — tyle zamówień, wezwań, żądań, próśb od instytucji, sklepów, osób prywatnych. Wszyscy krzyczą wielkim chórem: żarówki, żarówki, żarówki! Niebawem żarówki nie kupisz na rynku, a jeżeli, to po paskarskiej cenie... Trzy nasze fabryki pracują na pełnych obrotach, ale przed zainstalowaniem nowych maszyn, które dopiero za rok do nas nadejdą, musimy pomyśleć o innych sposobach zwiększenia produkcji, by zapobiec katastrofie oświetleniowej...

Leja zatrzymał się na chwilę, szukając dostatecznie przekonywających słów. Uważna, ale stale jednakowa maska chłopca nie pozwalała zorientować się w efekcie wygłoszonych zdań. Chwycił przeto silnie Kazka za rękę — ten aż szarpnął się, bezskutecznie — i z przejęciem wydeklamował mu prosto w twarz:

— Niedługo w naszych mieszkaniach pogasną światła. Uczyć się lub pracować przy ogarku — co za strata energii narodowej. A nawet — cóż to za podły odpoczynek! Chcemy elektryfikować wieś, a nie łuczywem oświetlać miasta. Spokorny, wzywam was do spełnienia obowiązku patriotycznego. W czterdziestym czwartym walczyłeś z wrogiem o wolność. Teraz naszym wrogiem jest zniszczenie i ubóstwo. I z tymi wrogami należy walczyć o pełną wolność — o wolność od nędzy. Samiśmy przecież właścicielami warsztatu, przy którym pracujemy. Dla siebie robimy, nie dla kapitalisty. Dlatego pracujemy, by w naszych i we wszystkich innych mieszkaniach w Warszawie było jasno...

Leję rozpłomieniła własna oracja. Zawsze lubił wielkie i ładne słowa — technik, amatorski pedagog nie czuł, jak bardzo kiepskim są one instrumentem wychowawczym. Pierwszy raz w życiu podjął się takich pedagogicznych zadań i pojmował wyraźnie tylko jedno, że Kazka, sterroryzowanego opinią kilkunastu robotników wypaczonych długoletnią służbą w kapitalizmie, musi ratować w jakikolwiek sposób. Obiecał to Majewskiej. Sam się tym przejął. I oto okazja sama wpadła w rękę. Za kilka dni na zebraniu produkcyjnym stary robotnik Lowak wraz z kilkoma towarzyszami z PPR i PPS wystąpią z inicjatywą rozpoczęcia w fabryce współzawodnictwa pracy. W tym Leja dojrzał ratunek dla chłopca.

— ...proponujemy ci, byś pomógł nam w zwiększeniu wydajności pracy na zakładzie.

— Jaaa? — Prośba była zupełnie nieoczekiwana i chyba nie miała oznaczać konieczności zwrotu skradzionych spirali.

— Ty właśnie! Czytałeś w gazetach o Pstrowskim i współzawodnictwie?

— Aha!

— Weź więc udział w tym współzawodnictwie!...

— Jaaa? — powtórzył, najgłębiej zdumiony. „Nie spiralki" — pomyślał. Milczał, zdezorientowany. Leja kuł żelazo dalej:

— Za kilka dni ogłoszone będzie w fabryce współzawodnictwo. Zgłoś się i ty. Podpisz zobowiązanie. Przekroczysz je na pewno. Po kwartale nagroda, fotografia w gazetach...

— E, nie... — Kazek zląkł się fotografii: „Piękna" mogłaby go poznać. Obawę chłopca zrozumiał Leja opacznie i od nowa zaczął go przekonywać z natarczywym ferworem. Kusił mirażami korzyści.

(D.c.n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel 111-50 i 111-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g D-3-11881